



Tramwaje wróciły do Mistrzejowic

2024-12-03

Po pięciu miesiącach przerwy tramwaje wróciły do Mistrzejowic. Od 25 listopada składy kursują do przystanku „Miśnieńska”, który jest przedostatnim przed pętlą. Na pętli „Mistrzejowice” tramwaje zawracają w ramach przejazdów technicznych.

Nowa pętla tramwajowa w Mistrzejowicach to ważny element rozbudowy sieci komunikacyjnej Krakowa. Pętla „Mistrzejowice” będzie obsługiwała do 2,7 tys. pasażerów na godzinę, co znacząco poprawi komfort podróżowania mieszkańców tej części miasta. Została zaprojektowana z myślą o przyszłych potrzebach komunikacyjnych, uwzględniając zarówno obecne, jak i przyszłe natężenie ruchu – jej maksymalna przepustowość to aż do 40 tramwajów na godzinę.

Pętla w liczbach

Z początkiem czerwca br. ruszyły prace przygotowawcze, natomiast pętla została zamknięta 24 czerwca. Prace na pętli trwały pięć miesięcy. Przebudowa istniejącej infrastruktury stanowi nie lada wyzwanie. Aby tramwaje mogły wrócić na Mistrzejowice, budowniczowie z firmy Gülermak wykonali 1300 m sieci trakcyjnej rozpostartej na 32 słupach i pięciu bramkach. W ramach prac powstał ponad kilometr torowiska (dokładnie 1013 metrów pojedynczego toru), a całkowita ilość kruszywa zużyta pod torowisko to aż 1400 ton.

– Ułożyliśmy dokładnie 179 prefabrykowanych płyt torowych. To gotowe elementy torowiska, które układa się na trasie, aby stworzyć stabilną i równą powierzchnię dla torów tramwajowych. Dzięki prefabrykacji, montaż jest szybszy i bardziej precyzyjny. Torowisko wzmocniliśmy za pomocą 320 metrów prefabrykowanych belek betonowych – powiedział Krzysztof Dziobek, dyrektor kontraktu z firmy Gülermak.

Niewybuchy spowolniły prace

Pierwotnie wykonawca planował uruchomienie ruchu do Mistrzejowic z końcem wakacji. Niespodziewanym utrudnieniem okazały się niewybuchy powojenne rozsiane na terenie inwestycji.

– Niestety nasze plany pokrzyżowały liczne niewybuchy, na które trafiliśmy podczas prac. Z pomocą i pod całkowitym nadzorem patrolu saperskiego udało się zabezpieczyć i przewieźć na poligon ponad 100 sztuk różnego typu materiałów wybuchowych. Przez kilka tygodni musieliśmy sprawdzać teren budowy metr po metrze – zaznaczył Krzysztof Dziobek.

Szczegółowe informacje na stronie ztp.krakow.pl.